

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Bp Stanisław Wielgus, *Na Skale budujemy nasz świat*, Płock 2002, ss. 302, Płocki Instytut Wydawniczy.

Dobry pasterz szuka zbłąkanej owieczki, pilnuje, aby fałszywi nauczyciele – złe wilki – nie porywały owiec. Dobry pasterz pasie Kościół Boży z całym zapalem serca, z absolutną bezinteresownością, będąc wzorem dla trzody. Te biblijne określenia dotyczą szczególnie tych, którzy zostali wezwani na służbę Bożą i którzy służbę tę spełniają wobec wszystkich narodów i każdego człowieka, szczególnie zaś wobec społeczności, za którą są bezpośrednio odpowiedzialni. Zdarza się jednak, że rzeczywistość weryfikuje nasze wyobrażenia o idealnym kapłanie czy biskupie, a realizowany biblijny model nie ma już wyraźnych kształtów. Zdarza się też inaczej, pasterz wie, co zagraża danej owcy i całej społeczności, broni ich przed złymi wpływami i jak św. Dominik, który jest jednym z bohaterów przywołanego wyboru homilii oraz przemówień ks. bpa S. Wielgusa, uczy, wykorzystując przy tym swoją filozoficzną, historyczną i teologiczną wiedzę, a przede wszystkim realizując służbę Bożą, wyrażaną w miłości i odpowiedzialności za człowieka.

Już tytuł książki Księdza Biskupa wskazuje na jej pasterski charakter, chociaż zawarte treści zawsze niosą bogactwo historycznych informacji na temat, na przykład, biografii patrona, czczonego w określonym dniu liturgicznym, uwarunkowań środowiskowych, politycznych i kościelnych działań wiodących go do świętości. Hagiografia jednak jest tylko punktem wyjścia refleksji – nauk Księdza Biskupa. Poczynając bowiem od historii, poprzez filozoficzną interpretację autor wskazuje na prawdę. Nie boi się nazwać tej prawdy, przeciwnie – śmiało, wbrew niemal całej współczesnej kulturze, mówi, że prawda istnieje, że jest tylko jedna i jeżeli świat, konkretny człowiek czy społeczności, nie przyjmie tej prawdy, to zawsze będzie czuł, że buduje swoje życie na piasku, z łatwością poddając się wszechpanującym modom i fałszywym ideologiom. Przywołując argumenty filozoficzne, czasem teologiczne, częściej odwołując się wprost do Ewangelii, bp Wielgus udowadnia i uczy,

w jaki sposób żyć, aby życie miało sens, aby mogło być trwałą budowlą. Wniosek z każdej wędrówki intelektualnej i duchowej jest jeden: fundament takiej budowli jest prawda, a prawdą jest Chrystus.

Prezentowana książka jest drugą z kolei publikacją zbioru kazań, przemówień i innych wystąpień ks. bpa Stanisława Wielgusa w czasie jego krótkiego posługiwania w diecezji płockiej. Jest to przykład bogatej historycznie i filozoficznie literatury, podanej w sposób bardzo przystępny, przykład dobrej homiletyki, a przede wszystkim wyraz pasterskiego zapału serca, troski o to, aby społeczność chrześcijan i każdy człowiek w świecie budował swoje życie na prawdzie.

A. K.

Tomasz Burek, *Dziennik kwarantanny*, Kraków 2001, ss. 256, Wydawnictwo AR-CANA.

W przeciągu ostatnich dwóch dekad Tomasz Burek powoli, acz konsekwentnie, uzyskiwał czołowe miejsce w polskiej krytyce literackiej. Dziś jest niekwestionowanym autorytetem, z którym liczą się wszystkie gremia i opcje refleksji nad literaturą, nawet te, które zdecydowanie się z nim nie zgadzają. Decydującym wydarzeniem dla utrwalenia tej pozycji był głośny manifest krytyka, który wywołał w końcu lat dziewięćdziesiątych istną burzę komentarzy i polemik. (Zwłaszcza oburzeni byli twórcy i publicyści zajmujący eksponowane miejsca na lewicowo-postmodernistycznym Parnasie). Burek ogłosił mianowicie swoje zdecydowane stanowisko w kwestii kondycji literatury (dotyczące zresztą nie tylko literatury i nie tylko polskiej). Główny sąd krytyka określał wyraźnie przyczynę mizerności literackiej wieku dwudziestego: jest nią zdrada przez pisarzy wartości absolutnych, takich jak prawda, dobro moralne, piękno, ostatecznie Bóg.

Szczególnym wyrazem tego radykalnego stanowiska jest książka, którą niniejszym gorąco polecamy. Zawiera ona zbiór krótkich tekstów publikowanych w „Gazecie Polskiej” w latach 1996-2000, a w większości poświęconych konkretnym utworom lub nazwiskom. Odnajdziemy tutaj swoistą „bibliotekę Burka”. Wykaz autorów, którym krytyk poświęca swoją przenikliwą uwagę, uświadamia faktyczną wybiórczość naszych lektur i zainteresowań literackich. Są tu nasi ulubieni: Z. Herbert, A. Camus, M. Yourcenar, P. Claudel, A. Achmatowa, K. Wojtyła, K. Orłoś i inni, ale znajdujemy też autorów mało znanych lub zapomnianych, jak H. F. Amiel, N. Chiaromonte, H. von Doderer, A. Manzoni, R. Ph. Nogarra, M. Woźniak, S. Dłuski, J. Kuryluk i „wielki zignorowany na śmierć” Stanisław Czycz.

Przekonujemy się, że jałowość i miałkość dzisiejszej i wczorajszej literatury wynika również, a może przede wszystkim, z programowo ograniczanego repertuaru lektur, które – zazwyczaj ukierunkowane medialnie – dostarcza-

ne nam są przez potężnych „inżynierów duszy masowej”. Szkice Burka jednak unaoczniają wielkie, nieprzemijalne wartości i ożywcze moce kulturowe, jakie ciągle istnieją w artystycznej prozie i poezji. *Dziennik kwarantanny* sugeruje swoim tytułem, że nie jesteśmy skazani na postępujący relatywizm wartości i rozdrobnienie tematów. Po kwarantannie może przecież nastąpić normalność.

W. Ch.

J. Mackiewicz, *Bulbin z jednosielca*, *Dzieła*, t. 14, Londyn 2001, ss. 541, Kontra;
J. Mackiewicz, *Prawda w oczy nie kole*, *Dzieła*, t. 17, Londyn 2002, ss. 216, Kontra.

Bulbin z jednosielca – jedna z dwu dopiero co wydanych pozycji autora *Kontry* – jest zbiorem publicystyki Mackiewicza z lat 1922-1936, zamieszczonej przede wszystkim w wileńskim „Słowie”, poza tym w innych gazetach Wilna („Gazecie Codziennej”, „Kurierze Porannym” i „Przeglądzie Wieczornym”). Publicystyka to pierwszej wody. Czytając ją, przenosimy się do początku ubiegłego stulecia, zapominamy o zadyszczanym rytmie codzienności. Chłoniemy Polskę i świat (np. odnotowane przez autora „Słowa” początki apartheidu w Afryce, co do którego skuteczności politycznej Mackiewicz nie miał złudzeń) w całej ich barwie i smaku. Uderza język tej publicystyki: nowoczesny, literacki, z cudownym, niepowtarzalnym nalotem kresowym. Najbardziej jednak niezwykły – jak na dzisiejsze czasy – jest stały horyzont ideowy tych krótkich utworów. Jest to horyzont uniwersalny. Określa go nachylenie się z zainteresowaniem i troską nad każdym człowiekiem, także obcym, a nawet wrogiem, jako nad bliźnim. Jednocześnie ten opasły tom artykułów zadaje kłam obiegowej opinii, lansowanej zwłaszcza w dzisiejszej prasie lewicowej, redukującej profil pisarski Mackiewicza do antykomunizmu. Tytułowy *Bulbin* to chłop z podwileńskiej wioski, za którego – dzisiejszymi oczyma patrząc – nie dałoby się pięciu groszy. W tekście – swoistym reportażu historycznym – okazuje się on ponadczasowym wzorem męznego patrioty.

Druga z polecanych tu książek jest swoistą sensacją. Po sześćdziesięciu latach odnaleziony został w Wilnie (w bibliotece Litewskiej Akademii Nauk) maszynopis „na papierze przebitkowym, przez niebieską kalkę” wspomnieniowo-historiozoficznej książki Mackiewicza. Opłacił się trud Niny Karsov, heroicznego i konsekwentnego wydawcy dzieł tego autora, która nie tylko z wielkim osobistym zaangażowaniem czuwa nad poziomem oraz oryginalnością tej edycji, ale także „śle wici” w poszukiwaniu jego prac do tej pory nieznanymi. Ciągle jeszcze pozostaje w ukryciu książka, również ukończona w 1943 roku, *Dziękujemy Stalinowi za – radosną przyszłość*. Pozycja obecnie wydana *Prawda w oczy nie kole* to nie tylko zapis historyczny lat 1939-1943, a więc okresu wielokrotnych, zmieniających się jak w kalejdoskopie, okupa-

cji Wilna. Książka ta pozwala zrozumieć istniejące do dziś animozje Litwinów żywione do naszego kraju, dziwny ksenofobiczny nacjonalizm tego narodu, nakazujący w 1940 roku – wśród innych nakazów i zakazów – wykładowy język litewski na uniwersytecie, w którym rozumiało go może stu spośród dwu tysięcy siedmiuset studentów. Z książką tą otrzymujemy nie tylko osobisty dziennik najbardziej głębokich poglądów Mackiewicza. *Prawda w oczy nie kole* to może przede wszystkim zbiór prawd i idei dotyczących naszej współczesności. Kiedy czytamy powtarzany przez autora z niemal obsesyjnym uporem postulat dobrych stosunków Polski, Ukrainy i Litwy – jako swoisty środkowoeuropejski równoważnik politycznokulturowy globalnych potęg świata – mamy wrażenie, że żyje on wśród nas, w 2002 roku, i pisze o pozycji Polski w epoce Unii Europejskiej i globalizacji.

W zapowiedziach wydawnictwa Kontra jest tom następny dzieł J. Mackiewicza zatytułowany *Okna zatkane szmatami*, zawierający publicystykę z lat poprzedzających wojnę. Rok 2002 jest okrągłą, setną rocznicą urodzin pisarza. Choć tylko symbolicznie i nieoficjalnie, możemy mówić o roku Józefa Mackiewicza, gdyż ranga tego twórcy wydaje się rosnać i staje się on coraz bardziej znaczącą postacią w naszej kulturze.

W. Ch.

Czesław Strzeszewski – współtwórca i świadek katolicyzmu społecznego w Polsce w XX wieku. Księga pamiątkowa, red. Edward Balawajder, Lublin 2002, ss. 538, Wydawnictwo TN KUL, Klub Inteligencji Katolickiej w Lublinie.

Burzliwe dzieje najnowsze naszej ojczyzny można dziś poznawać na różne sposoby, na przykład czytając coraz to nowsze podręczniki i opracowania. Można się jednak dowiedzieć o nich niezwykle wiele, zapoznając się z życiem jednego tylko człowieka. Sposób ten ma istotną zaletę: znajomość wielu szczegółowych faktów dotyczących życia jednego człowieka, często pozwala lepiej zrozumieć procesy ogólne. Możliwe jest to wszakże pod warunkiem, że zapoznajemy się z kolejami życia kogoś, kto faktycznie był uczestnikiem i świadkiem tych dziejów. Niewątpliwie odnosi się to do długiego i pracowitego życia profesora Czesława Strzeszewskiego (1903-1999).

Postać prof. Strzeszewskiego kojarzy się przede wszystkim z katolicką nauką społeczną oraz z dziejami ruchu określanego mianem katolicyzmu społecznego. To właśnie on stworzył metodologiczne podstawy dla rozwoju tej dyscypliny wiedzy w Polsce, a podręcznik jego autorstwa, zatytułowany *Katolicka nauka społeczna*, którego pierwsze wydanie ukazało się w latach sześćdziesiątych w Paryżu, wciąż należy do podstawowych lektur z tego zakresu. Naukowa działalność Profesora związana była przede wszystkim z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, w którym stworzył ważny ośrodek ka-

tolickiej nauki społecznej. To właśnie grono jego lubelskich uczniów postanowiło opublikować poświęconą mu Księgę pamiątkową.

Urodził się jeszcze w okresie narodowej niewoli, w rodzinie ziemiańskiej. Młodość spędził w Warszawie, studia ekonomiczno-rolnicze (jak na ziemia-
nina przystało) odbył w SGGW pod kierunkiem prof. Władysława Grab-
skiego, z czasem stając się jego współpracownikiem zarówno w pracy na-
ukowej, jak i w administracji rządowej. Od czasów gimnazjalnych wiązał się
z organizacjami narodowymi i katolickimi (np. ze słynnym „Odrodzeniem”).
Od roku 1932 – na zaproszenie rektora ks. A. Szymańskiego – pracował
w KUL. Jeszcze przed II wojną światową został powołany do Prymasowskiej
Rady Społecznej przy kard. A. Hlondzie. Tam spotkał ks. Stefana Wyszyń-
skiego, z którym pozostawał w przyjaźni do końca życia Prymasa Tysiąclecia.
Wyrazem uznania Prymasa dla prof. Strzeszewskiego, a zarazem zaufania do
jego osoby, był fakt powołania go na przewodniczącego Komisji „Iustitia et
Pax” przy Episkopacie Polski (był to jedyny na świecie przypadek pełnienia
takiej funkcji przez osobę świecką, nie zaś przez biskupa). W okresie stali-
nowskim Profesor został odsunięty od pracy dydaktycznej w KUL i zmuszo-
ny do opuszczenia Lublina. W tym czasie opracował wspomniany podręcz-
nik *Katolicka nauka społeczna*, który następnie wydał w Paryżu pod pseu-
donimem Piotr Jarecki. Premier Cyrankiewicz osobiście wydał nakaz kon-
fiskaty wszystkich egzemplarzy tej książki, które docierały do kraju. Po po-
wrocie na KUL prof. Strzeszewski pełnił wiele funkcji (w tym dziekana
i prorektora). To między innymi z jego inicjatywy reaktywowano na prze-
łomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych Wydział Nauk Społecznych
KUL, zlikwidowany wcześniej przez władze PRL.

Oto niektóre tylko fakty z bogatego życiorysu prof. Cz. Strzeszewskiego.
Anonsowana tu księga pamiątkowa przynosi ich znacznie więcej. Materiały
w niej zamieszczone zostały podzielone na dwie zasadnicze części. Część
„Artykuły i rozprawy” przybliżyła nam poglądy i naukowy dorobek Profesora
poprzez komentarze jego uczniów i współpracowników, między innymi:
ks. S. Kowalczyka, ks. W. Piwowarskiego, ks. F. Mazurka, R. Bendera.

Część druga, „Wspomnienia o profesorze Czesławie Strzeszewskim”, to
prawdziwa kopalnia wiedzy nie tylko o życiu Profesora, ale także o dziejach
KUL, o dziejach różnych środowisk w polskim katolicyzmie, o meandrach
polityki w PRL, a także o Polsce okresu międzywojennego.

W ostatniej części redaktor tomu oddał głos samemu prof. Strzeszewskiemu,
publikując kilka jego tekstów pochodzących z różnych okresów życia. Całość
zamyka dokumentacja archiwalna i fotograficzna.

C. R.